II Księga Samuela

Rozdział 1

**1**. I zstało się potym, jako umarł Saul, że się Dawid wrócił od porażki Amaleka i mieszkał w Siceleg dwa dni. **2**. A dnia trzeciego ukazał się człowiek idący z obozu Saulowego, rozdarszy odzienie a głowę prochem posypawszy; a gdy przyszedł do Dawida, padł na oblicze swoje i pokłonił się. **3**. I rzekł do niego Dawid: Skąd idziesz? Który rzekł do niego: Uciekłem z obozu Izraelskiego. **4**. I rzekł do niego Dawid: Co za słowo, które się stało: powiedz mi. Który rzekł: Uciekł lud z bitwy i wiele z ludu polegając pomarło, lecz i Saul i Jonatas, syn jego, zginęli. **5**. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu powiadał: Skąd wiesz, że umarł Saul i Jonatas, syn jego? **6**. I rzekł młodzieniec, który mu powiadał: Z trafunku przyszedłem na górę Gelboe, a Saul tkwiał na oszczepie swoim, a wozy i jezdni przybliżali się kniemu. **7**. I obejźrzawszy się nazad a ujźrzawszy mię, zawołał. Któremum, gdym odpowiedział: Owom ja, **8**. rzekł mi: Ktoś ty? I rzekłem do niego: Jestem Amalekita. **9**. I rzekł mi: Stań nade mną a zabij mię, bo mię zjęły ciężkości, iż jeszcze wszytka dusza moja we mnie jest. **10**. A stojąc nad nim, zabiłem go, bom wiedział, że już żyw być nie mógł po upadku. I wziąłem koronę, która była na głowie jego, i manelle z ramienia jego, i przyniosłem tu do ciebie, pana mego. **11**. Uchwyciwszy tedy Dawid szaty swoje rozdarł i wszyscy mężowie, którzy z nim byli **12**. żałowali i płakali, i pościli aż do wieczora, dla Saula i dla Jonaty, syna jego, i dla ludu PANSKIEGO, i dla domu Izraelowego, że polegli mieczem. **13**. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu był powiedział: Skądeś ty? Który odpowiedział: Syn człowieka przychodnia Amalecyty, jam jest. **14**. I rzekł do niego Dawid: Czemuś się nie bał podnieść ręki twej, abyś zabił pomazańca PANSKIEGO? **15**. I zawoławszy Dawid jednego z sług swoich, rzekł: Przystąpiwszy rzuć się nań: Który zabił go i umarł. **16**. I rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twoję: bo usta twoje wyrzekły przeciw tobie, mówiąc: Jam zabił pomazańca Pańskiego. **17**. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem i nad Jonatą, synem jego, **18**. (i przykazał, aby uczono syny Judzkie łuku, jako napisano w księgach sprawiedliwych). I rzekł: Uważ, Izraelu, za te, którzy pomarli na górach twoich zranieni! **19**. Zacni twoi, o Izraelu, na górach są pobici! Jakoć polegli mocarze? **20**. Nie powiadajcie w Get ani oznajmiajcie po ulicach Aszkalonu, aby się snadź nie radowały córki Filistyńskie, aby się nie weseliły córki nieobrzezańców. **21**. Góry Gelboe! Ani rosa, ani deszcz niech nie padają na was, ani role niech nie będą pierwocin: bo tam porzucona jest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa, jakoby nie był pomazany oliwą. **22**. Ode krwie zabitych, od sadła mocarzów, strzała Jonaty nigdy się nazad nie wróciła i miecz Saulów nie wracał się próżno. **23**. Saul i Jonatas, miłośni i przyjemni w żywocie swoim, w śmierci też nie są rozłączeni, prędszy niż orłowie, mocniejszy niżli lwi. **24**. Córki Izraelskie, nad Saulem płaczcie, który was przyodziewał w karmazyn w rozkoszach, który dodawał ochędostwa złotego ubiorom waszym. **25**. Jakoż polegli mocarze w bitwie? Jonatas na wyżynach twoich zabit? **26**. Żal mi cię, bracie mój, Jonata, śliczny barzo, a przyjemniejszy nad miłość niewieścią. Jako matka miłuje jedynego syna swego, takem ja ciebie miłował! **27**. Jako polegli mocarze a poginęła broń wojenna?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.